

Sygn. akt II Ka 18/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 01 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu – II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący	-	SSO Jacek Klęk
Protokolant	-	st. sekr. sąd. Zdzisława Drózdź

przy udziale upoważnionego funkcjonariusza Komendy Powiatowej Policji w Zduńskiej Woli D. K. (1), po rozpoznaniu dnia 01 III 2017 r. sprawy: **T. K.**, obwinionego o czyn z art. 86 § 1 k.w., na skutek apelacji obrońcy obwinionego od wyroku Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli z 06 grudnia 2016 r. w sprawie II W 1129/15,

na podstawie art. 437 § 1 i § 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt. 2 k.p.k. w zw. z art. 109 § 1 i § 2 k.p.w. oraz art. 634 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w.

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, iż zobowiązuje obwinionego do zwrotu Skarbowi Państwa nie całości, a części wydatków obniżając kwotę wskazaną z tego tytułu w pkt. 2. z 1731,44 zł do (...),82 (jednego tysiąca piętnastu i 82/100) złotych w pozostałym zakresie zwalniając obwinionego z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa wydatków postępowania;
2. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie;
3. Zasądza od T. K. na rzecz Skarbu Państwa:
 - a) 50 (pięćdziesiąt) złotych tytułem wydatków postępowania odwoławczego oraz
 - b) 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt II Ka 18/17

UZASADNIENIE

Wnioskiem o ukaranie z 22 listopada 2015 r. Komendant Powiatowy Policji w Z. zarzucił T. K. to, że:

- w dniu 08 listopada 2015 r. około godz. 16:35 w m-ści B., gm. Z. kierując samochodem m-ki O. (...) o nr rej. (...) nie zachował ostrożności i nienależycie obserwował drogę przed pojazdem, w wyniku czego doprowadził do zderzenia ze znajdującym się na jego pasie ruchu pojazdem m-ki R. (...) o nr rej. (...) kierowanym przez M. P. (1) czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

to jest czyn z art. 86 § 1 k.w. w zw. z w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym.

W następstwie przeprowadzonego postępowania jurysdykcyjnego Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli, wyrokiem z 6 grudnia 2016 r., uznał T. K. za winnego dokonania wykroczenia wyczerpującego dyspozycję art. 86 § 1 k.w. w zw. z w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. 2012.1137 ze zm.) z tą zmianą w opisie czynu, że w miejsce błędnie wpisanego numeru rejestracyjnego pojazdu pokrzywdzonej wpisał poprawny numer (...)

i za to na podstawie art. 86 § 1 k.w. wymierzył obwinionemu karę grzywny w kwocie 600 złotych. Nadto sąd obciążył T. K. obowiązkiem uiszczenia opłaty oraz zwrotu wydatków w całości, tj. w kwocie 1.731,44 zł.

W ustawowym terminie apelację od przedmiotowego wyroku, kwestionując go w całości, wywiódł obrońca obwinionego zarzucając:

a) obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów zgromadzonych w postępowaniu, nade wszystko opinii biegłego mg. inż. J. M., skutkującą błędem w ustaleniach faktycznych polegającą na bezzasadnym uznaniu, że obwiniony swoim zachowaniem spowodował zagrożenie w ruchu drogowym, co stało u podstaw przypisania mu wykroczenia z art. 86 § 1 k.w., podczas gdy z opinii biegłego jednoznacznie wynika, iż stan zagrożenia w ruchu drogowym w niniejszym stanie faktycznym został wywołany nieprawidłowym manewrem włączania się do ruchu przez pokrzywdzoną, co stanowiło pierwotną przyczynę wypadku i zmusiło obwinionego do wykonania manewru hamowania;

b) obrazę art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w. poprzez zasądzenie od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania w całości, mimo istnienia podstaw do uznania, że względy słuszności (ustalone przez sąd przyczynienie się pokrzywdzonej do kolizji) przemawiają za zwolnieniem obwinionego choćby w części od poniesionych kosztów, a nadto z uwagi na fakt, że ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe.

W petitum skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o zmianę wyroku poprzez zwolnienie obwinionego od ponoszenia kosztów sądowych i obciążenie nimi Skarbu Państwa (k. 167-169).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona przez obrońcę obwinionego okazała się częściowo zasadna implikując zmianę wyroku w zakresie obciążenia obwinionego wydatkami postępowania poniesionymi w przedmiotowym procesie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Sąd meriti zignorował zasadę słuszności jaką powinien był mieć na względzie ustalając kto i w jakiej części winien ponieść koszty postępowania będącego skutkiem zaistniałego zdarzenia.

Na wstępie trzeba jednak podkreślić, że Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził przewód sądowy, gromadząc materiał dowodowy pozwalający na merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy. W oparciu o wyniki postępowania dowodowego Sąd I instancji dokonał zasadnych ustaleń stanu faktycznego, doszedł do prawidłowych wniosków w kwestii winy obwinionego, kwalifikacji prawnej przypisanego mu czynu, jak też co do wymiaru kary. Trafnie także Sąd meriti przyjął, że treść dowodów nie daje podstaw do przypisania T. K. wyłącznej odpowiedzialności za inkryminowany czyn, dostrzegając nieprawidłowości manewru wykonywanego przez pokrzywdzoną. Dokonana przez Sąd I instancji ocena całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie jest swobodna, nie zawiera cech dowolności i jako taka pozostaje pod ochroną prawa procesowego (art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w.). Argumenty zawarte w apelacji obrońcy odnoszące się do meritum rozstrzygnięcia są pozornymi i jako takie nie pozwalają na podważenie ustaleń faktycznych Sądu meriti, w szczególności zaś brak jest podstaw do przyjęcia tezy, jakoby zaskarżone rozstrzygnięcie pozostawało w opozycji do uznanej za wiarygodną i niekwestionowanej opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego.

Część motywacyjna zapadłego orzeczenia w pełni odpowiada wymogom o jakich mowa w art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w. Wskazano w niej jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nie, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych.

Za chybiony Sąd odwoławczy uznaje zatem podnoszony w skardze apelacyjnej zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, będący w ocenie skarżącego, następstwem niewłaściwej oceny opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego.

Pierwsza uwaga jaka nasuwa się po zapoznaniu z materiałem dowodowym sprowadza się do tego, że zarówno pokrzywdzona M. P. (1), twierdząc, że to T. K. powinien umożliwić jej pełne wykonanie manewru, jak i obwiniony, utrzymując, że miał pełne prawo jechać prosto, gdyż był na drodze z pierwszeństwem, nie dostrzegają w zaistniałym zdarzeniu swojej winy.

Tymczasem z najistotniejszego i najbardziej obiektywnego dowodu przeprowadzonego w procesie, a więc opinii biegłego, wypływają wnioski zgola odmienne. Każdy bowiem z uczestników zdarzenia swoim zachowaniem nie zachowując należytej ostrożności spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, przy czym zachowanie każdego z nich godziło w inne zasady ruchu drogowego. Obwiniony – ponieważ nie zachował należytej ostrożności i nienależycie obserwował drogę czego skutkiem w czasie gwarantującym uniknięcie kolizji nie podjął manewrów obliczonych na uniknięcie zderzenia pojazdów. Pokrzywdzona – ponieważ wykonując manewr zobowiązana była ustąpić pierwszeństwa i powstrzymać się od dalszych manewrów, znajdując się już w fazie drugiej cofania (k. 119). Analizując jednak raz jeszcze zachowanie obwinionego przez pryzmat ustawowych znamion czynu z art. 86 § 1 k.w. zważyć trzeba, że niewątpliwie zostały one wypełnione.

Warunkiem odpowiedzialności za wykroczenie z art. 86 § 1 k.w. jest niezachowanie należytej ostrożności oraz spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Jak już była mowa w uprzednim akapicie T. K. zlekceważył obowiązek uważnego, przezornego obserwowania przedpoła jazdy i dostosowania swojego postępowania do danej sytuacji w jakiej się znalazł, przy czym okoliczności zdarzenia pozwalały mu na powyższe. Z wyjaśnień samego obwinionego (k. 57v-59, 101) oraz zeznań: M. P. (1) (k. 59-60), D. D. (k. 61-62) oraz D. K. (2) (k. 101v-102) wynika, że krytycznego dnia warunki na drodze były dobre, a dwustumetrowy odcinek drogi jaki obwiniony miał do przejechania po pokonaniu zakrętu był prosty i nic ani nikt nie ograniczał jego widoczności. Co najmniej zastanawiające jest zatem, dlaczego obwiniony utrzymuje, że zauważył pojazd R. (...) „w ostatniej chwili” skoro z opinii biegłego wynika, że już wyjeżdżając zza zakrętu mógł on obserwować ruch renaulta, zwłaszcza, że pokrzywdzona wykonywała manewr (a właściwie ich ciąg) na drodze przez ponad 8 sekund, a więc nie pojawiła się na niej niepodziewanie, z zaskoczenia, uniemożliwiając przez to obwinionemu wykonanie jakichkolwiek manewrów obronnych. Innymi słowy, skoro obwiniony dostrzegł samochód M. P. (1) z odległości 60-70 metrów a rozpoczął hamowanie będąc mniej niż 28,8 metra od jej samochodu (k. 123), to pojawia się zasadnicze pytanie o stopień koncentracji obwinionego i rzeczywiste zaangażowanie w realizacji nakazu zachowania ostrożności. Zasady logiki i życiowego doświadczenia, którymi sąd musi się kierować ustalając przebieg inkryminowanego czynu powiązane z treścią dowodów z dokumentów, nakazują wyprowadzić wniosek, że obwiniony nie zachował zwykłej ostrożności wymaganej w zaistniałych okolicznościach a następnie nie zareagował w sposób adekwatny do widzianej i rozpoznawalnej sytuacji na jezdni. Należy podkreślić wprost, iż nawet bowiem poruszanie się drogą z pierwszeństwem przejazdu nie zwalnia kierującego pojazdem, zbliżającego się wszak do innego mającego włączone światła pojazdu wykonującego manewry na drodze, od zachowania ostrożności i zdrowego rozsądku, a także obowiązku przewidywania następstw. Obwiniony, jako wieloletni, doświadczony kierowca powinien był mieć baczenie również na to, że inny uczestnik ruchu może zachować się nieostrożnie (zasada ograniczonego zaufania) i w konsekwencji podjąć manewry obronne czego miał sposobność. Kierowca nie może bronić się skutecznie przed zarzutem nieostrożności tym, że nie naruszył żadnego przepisu drogowego, a nawet tym, że postąpił zgodnie z obowiązującym nakazem, jeżeli fachowa ocena jego zachowania w konkretnej sytuacji, z punktu widzenia umiejętności i wymaganych, przeciętnych zdolności psychomotorycznych dyktuje wniosek, że nie zachował ostrożności wymaganej dla bezpiecznego prowadzenia pojazdu. Uwzględnivszy powyższe sąd ad quem nie miał wątpliwości, że obwiniony swoim zachowaniem wypełnił pierwszy z warunków przypisania odpowiedzialności za wykroczenie z art. 86 § 1 k.w.

Drugim jest skutek niezachowania należytej ostrożności, w postaci spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W realiach rozpoznawanej sprawy było to konkretne zdarzenie – kolizja pojazdów zaistniała wskutek zbyt późnego hamowania obwinionego. Nie ma więc racji apelujący podnosząc, iż to nie obwiniony stworzył zagrożenia na drodze. Wszak gdyby należycie obserwował sytuację na jezdni to mógłby odpowiednim momencie zatrzymać samochód (a miał ku temu możliwości), a w konsekwencji do tego rodzaju niebezpieczeństwa, które uległo ostatecznie materializacji, nie doszłoby.

Całkowicie nieuprawnioną pozostaje teza obrońcy, co do tego, że sąd a quo wadliwie, wbrew regułom art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w., ocenił dowód z opinii biegłego mgr. inż. J. M.. Wyłącznie z uwagi na postawiony zarzut (II.a) godzi się podnieść, że 201 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 k.p.w. obliguje organ procesowy nie tylko do kontroli takiego dowodu, ale również do wyjaśnienia ewentualnych wątpliwości i zastrzeżeń. Całkowita dyskwalifikacja opinii biegłych wymaga od sądu uprzedniego wykazania, że była ona oparta na błędnych przesłankach, względnie, że nie odpowiada aktualnemu stanowi wiedzy w danej dziedzinie lub też, że jest sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania. Procedura karna nie daje organowi procesowemu prawa do jednostronnego - arbitralnego zdyskwalifikowania opinii biegłego bez wykazania, że jest ona niepełna lub niejasna albo została sporządzona w sposób nierzetelny lub niekompletny. W takich sytuacjach, sąd powinien w ramach obowiązku prawidłowego wyjaśnienia okoliczności będących przedmiotem dowodu podjąć próbę uzupełnienia dotychczasowej opinii, przez działanie przewidziane w art. 201 k.p.k. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2003 r., sygn. akt V KK 50/03).

Niezależnie od poczynionych uwag należy wskazać, iż Sąd Rejonowy uznał opinię biegłego z zakresu techniki samochodowej z wiarygodną, zaś istota zaskarżenia, po przanalizowaniu uzasadnienia apelacji, nie sprowadza się do naruszenia rygorów oceny dowodów, a wadliwego procesu wnioskowania o faktach z prawidłowo ujawnionych w toku rozprawy i uznanych za wiarygodne dowodów – w tym wypadku opinii biegłego. NA str. 12 i 13 uzasadnienia kwestionowanego wyroku Sąd wprost, w ślad za biegłym Sąd ustalił wprost, iż to kierująca r. poprzez sposób wykonywania manewru oraz nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu kierującemu o. spowodowała stan zagrożenia na drodze zmuszając kierującego o. do wykonania manewru obronnego. Powyższe był przyczyną zaistnienia stanu zagrożenia, ale w ustalonych okolicznościach faktycznych nie wyłączną, nie jedyną. Obwiniony bowiem, mimo powyższego, dostrzegalnego dlań nieprawidłowego wykonywania manewru na drodze w sposób sprzeczny z zasadami ruchu miał sposobność uniknąć zderzenia o ile zachowałby się w sposób odpowiedzialny, tj. należyte obserwował sytuację na drodze i podejmował działania adekwatne do spostrzeżeń. O odpowiedzialności obwinionego decyduje w zaistniałej sytuacji to, że mimo nieprawidłowego zachowania innego uczestnika ruchu drogowego miał on możliwość, poprzez respektowanie nakazu należytej ostrożności i zasady ograniczonego zachowania, poprzez zmniejszenie prędkości czy zatrzymanie pojazdu uniknąć zderzenia.

W kontekście stanowiska skarżącego należy podkreślić, iż w niniejszym postępowaniu Sąd Rejonowy rozpoznaje sprawę w granicach wniosku o ukaranie. Nie jest przedmiotem osądu w sprawie niniejszej więc ani zachowanie M. P., ani postawa funkcjonariuszy policji, którzy niezasadnie skoncentrowali się tylko na ocenie zachowania obwinionego zaniehbując ocenę zachowania drugiego uczestnika ruchu, niezasadnie upatrując się w zdarzeniu wyłącznej winy obwinionego.

Ewidentnym pozostaje zatem, iż zachowaniem swoim T. K. zrealizował wszystkie ustawowe znamiona wykroczenia, dla którego odpowiedzialności niezbędne stały się prawidłowo dostrzeżone i ustalone w postępowaniu okoliczności faktyczne sprawy. Fakt, że ustalenia te i wypływające z nich wnioski ostatecznie okazały się dla obwinionego niekorzystne, nie może przesądzać o zasadności zarzutów apelacji.

Poczynione powyżej uwagi choć chybione w kontekście meritum postępowania stanowią jednak o trafności zarzutu z pkt. b. Sąd Okręgowy podziela stanowisko skarżącego co do tego, iż niczym nieuzasadnione było obciążenie obwinionego w całości wygenerowanymi w sprawie wydatkami. Sąd meriti nie wyjaśnił zresztą jakim unormowaniem w tej kwestii się kierował, choć to bynajmniej nie jest najistotniejsze uchybienie, ale przede wszystkim w czym upatruje konieczności uiszczenia przez obwinionego pełnych kosztów sądowych pomimo ustalenia, że na równi z oskarżonym do zdarzenia przyczynił się drugi uczestnik kolizji.

Zasadą jest być obciążenie ukaranych kosztami sądowymi (art. 627 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w.), zaś odstępstwo od tej zasady ma wyjątkowy charakter, uwarunkowany istnieniem przesłanek z art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w.. Jednakowoż takie przesłanki w sprawie T. K. niewątpliwie zaistniały. Poza sporem jest, że pokrzywdzona M. P. (1) również zachowała się nieprawidłowo wymuszając pierwszeństwo na jadącym samochodem O. (...) (k. 125), a więc i przyczyniła się do zaistnienia postępowania a tym samym i wygenerowanych w jego toku, poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatków. Bezwzględnie skarżący ma rację, iż w niniejszej sprawie względy

słuszności nakazywały częściowe zwolnienie obwinionego z obowiązku ich zwrotu Skarbowi Państwa, czemu sąd odwoławczy dał wyraz w treści wyroku obniżając należność z tytułu wydatków o 1/2 wypłaconego biegłemu z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego wynagrodzenia tj. o 815,62 zł (wynagrodzenie wypłacone w sprawie biegłemu z zakresu techniki samochodowej to ogółem 1.631,24 [k. 132, 145] z czego 1/2 to 815,62 zł).

Sąd Okręgowy nie podziela natomiast przekonania skarżącego jakoby sytuacja materialna i rodzinna obwinionego nie pozwalały mu na uiszczenie kosztów procesu bez uszczerbku w utrzymaniu siebie i jednego dziecka. Obwiniony jest kawalerem z obowiązkiem alimentacyjnym wobec jednego dziesięcioletniego dziecka. Ma przy tym stałą, dobrze płatną pracę trudno więc przyjąć, że mógłby on skorzystać z prerogatyw prawa ubogich.

Nie znalazł także sąd odwoławczy podstaw do zakwestionowania rozstrzygnięcia o karze orzeczonej wobec obwinionego, która bliska jest dolnej granicy ustawowego zagrożenia (zgodnie z art. 86 § 1 k.w. w zw. z art. 24 § 1 k.w. sąd mógł orzec od 20 do 5.000 zł. grzywny) i jako taka uwzględniła we właściwych proporcjach dyrektywy wymiaru kary (art. 33 § 1 k.w.), nie pomijając limitującego jej wymiar stopień winy obwinionego. W żadnym, uwzględniając opis przypisanego obwinionemu czynu i okoliczności w jakich doszło do zdarzenia (w tym i zachowanie M. P.) nie sposób uznać jej za rażąco niewspółmiernie surową.

Zważywszy dodatkowo, że postępowanie sądowe nie jest obarczone uchybieniami określonymi w art. 104 § 1 k.p.w. jak również innymi, które należałoby zakwalifikować jako rażące naruszenie prawa mogące mieć wpływ na treść orzeczenia – Sąd Okręgowy po dokonaniu opisanej zmiany utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie.

Na koniec raz jeszcze godzi się podkreślić, że dokonana w oparciu o zgromadzone dowody, weryfikacja ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zakwestionowanego orzeczenia jednoznacznie wskazuje na konieczność parwnokarnej oceny zachowania także i M. P. (1). Wymieniona bowiem w czasie wykonywania manewrów nie zachowała szczególnej ostrożności i nienależycie obserwowała sytuację na drodze, a zatrzymując swój pojazd na jej środku nie ustąpiła pierwszeństwa obwinionemu czym spowodowała stan zagrożenia. Granice skargi czynią odpowiedzialność M. P. (1) kwestia otwartą.

O kosztach postępowania sąd orzekł na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w. obciążając nimi obwinionego.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z 01 marca 2017 r. wraz z uzasadnieniem i pouczeniem o treści art. 1101 k.p.w. doręczyć obrońcy obwinionego.

Sieradz, 20 marca 2017 r.

SSO Jacek Klęk